

*Barbara TECHMAŃSKA,
Dr, pracownik Zakładu Dydaktyki i WOS
Instytutu Historycznego
Uniwersytetu Wrocławskiego (Polska).*

ROLA LOKALNYCH BOHATERÓW W EDUKACJI HISTORYCZNEJ

Tekst prezentuje możliwości wykorzystania na lekcjach «Historii i społeczeństwa. Dziedzictwa epok» postaci mniej znanych i eksponowanych w Podstawie programowej i podręcznikach, a zwłaszcza tych związanych z historią lokalną.

Słowa kluczowe: Biografia, edukacja historyczna, historia regionalna, wzorzec osobowy, Jan Wyżykowski.

Текст показує можливості використання на уроках предмета «Історія і суспільство. Спадщина епох» постатей, мало знаних і слабо представлених у базовому навчальному плані та підручниках, особливо тих осіб, котрі пов'язані з локальною історією.

Ключові слова: біографія, історична освіта, регіональна історія, візирець особистості, Ян Вижиковський.

The text presents the possibility of using classes «History and society. Heritage eras» as less well-known and prominent in the curriculum and textbooks and especially those related to local history.

Keywords: Biography, historical education, regional history, pattern bedded, Jan Wyżykowski.

«Każde wydarzenie, gdy mu się lepiej przyjrzeć, rozpada się na wiele działań, gestów, ról. Cywilizacja to przede wszystkim ludzie a zatem ich postęпки, działania, pasje i „zaangażowanie”, ich nagłe i niespodziewane woltę. Z wielu czynności, dzieł i biografii co jakiś czas wyłaniają się ludzie i wydarzenia, sygnalizując „punkt zwrotny”, nowy etap»¹.

Te kilka zdań wstępu potwierdza, że człowiek odgrywa w procesie dziejowym kluczową rolę. To Krzysztof Kolumb przyczynił się do ważnego odkrycia, to Marcin Luter zapoczątkował reformację, a Newton dokonał przełomu w fizyce... Wprowadzenie elementów biograficznych

¹F. Braudel, *Gramatyka cywilizacji*, Warszawa 2006, s. 60.

do edukacji historycznej ułatwia wyjaśnienie motywów działań ludzi w przeszłości, daje możliwość wartościowania poczynań bohaterów oraz pozwala na odniesienie się do ich konkretnych zachowań. Zwykle programy nauczania i podręczniki z historii eksponowały nadzwyczajne i ważne jednostki, podkreślając ich dokonania polityczne i naukowe, wyjątkowe cechy charakteru. Odpowiedni dobór postaci wpływał też na odpowiedni model wychowawczy. Można było kształtować uczucia patriotyczne, ale też przekonywać do właściwej ideologii. Zwłaszcza w okresie PRL historia była przedmiotem, przez który prowadzony był proces indoktrynacji², a odpowiedni kanon bohaterów to dzieło wyraźnie wspomagał. Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących (na rok szkolny 1954/55 oraz kolejny) w klasie IV przewidywała zaprezentowanie takich bohaterów historycznych, jak Fryderyk Engels i Karol Marks («nauczyciele robotników»), Włodzimierz Lenin, a także Konstanty Rokossowski i oczywiście Józef Stalin³. Podobnie było na kolejnych etapach edukacyjnych (również w klasach starszych), wzrastał zwłaszcza procentowy udział «omawiania» życia i dzieł Lenina. Złośliwi wspominali, że często jako temat prac pisemnych pojawiał się problem: «Kto jest Twoim bohaterem i dlaczego Lenin?». Indoktrynująca rola liderów socjalizmu została zmniejszona w wyniku negocjacji w 1981 roku między Krajową Komisją Koordynacyjną Oświaty i Wychowania NSZZ «Solidarność» a władzami państwowymi. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w badaniach Janusza Rulki z 1985 roku⁴. W świadomości młodzieży jako bohaterowie narodowi funkcjonowali (według kolejności): Adam Mickiewicz, Mikołaj Kopernik, Tadeusz Kościuszko, Maria Skłodowska-Curie, Fryderyk Chopin, Jan Kochanowski, Władysław Sikorski, Józef Piłsudski, Henryk Sienkiewicz, Jan III Sobieski. W pierwszej «10» nie było idoli socjalizmu. Warto wspomnieć, że mimo tego, iż okres PRL był wyjątkowo pod względem «przekonywania do jedynej właściwej ideologii», to «pożądane postawy» kształtowano także wcześniej. W II Rzeczypospolitej, po 1926 roku w podręcznikach do historii dominowała osoba Józefa Piłsudskiego i

²Zob. np. J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944–1989)*, Toruń 2001. Autorka dokonała przeglądu polskich podręczników do większości przedmiotów nauczania, nie tylko do historii z czasów PRL, analizując je pod kątem zawartości w nich treści propagandowych.

³Zob.: J. Durka, *Rola postaci historycznej w edukacji — dotychczasowe doświadczenia a „nowa podstawa programowa z historii”*, [w:] *Pamięć-Kultura-Edukacja*, red. A. Bieś SJ, M. Chrost, B. Topij-Stempińska, Kraków 2011, s. 126.

⁴J. Rulka, *Niektóre problemy świadomości historycznej młodzieży*, „Studia Pedagogiczne” 1990, z. 16, s. 23–35; J. Rulka, *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991. Patrz też: M. Łazarska, *Biografie na lekcjach historii w szkole podstawowej*, «Wiadomości Historyczne» 1980, nr 3, s. 252–256.

jego zwolenników, przeciwnicy Marszałka nie pojawiali się w ogóle. Uczono także miłości do sanacyjnego państwa, wychwalane były Legiony.

Po przemianach ustrojowych w latach 1989–1991 zniknął z Podstawy programowej «obowiązkowy kanon bohaterów ruchu robotniczego». Dużą szansę w doborze postaci prezentowanych na lekcjach historii otrzymał nauczyciel. Treści zawarte w Podstawie programowej determinowały pojawienie się wielu postaci, niemniej jednak pozwalały też prowadzącemu zajęcia na swobodne odwoływanie się do wybranych przez siebie przykładów. Także większe zainteresowanie historią lokalną wprowadzało mniej znane postaci do nauczania w poszczególnych regionach kraju. Największe jednak możliwości w wykorzystaniu biografii na lekcjach historii daje przedmiot uzupełniający «Historia i społeczeństwo. Dziedzictwo epok». Jego pojawienie się zapowiadała nowa Podstawa programowa z 2009 roku, a zaczął być realizowany w szkołach ponadgimnazjalnych od roku 2012.

W nauczaniu historii w liceach i technicach Podstawa programowa z 2009 roku wprowadziła istotne zmiany. Przede wszystkim absolwenci gimnazjum, w pierwszej klasie w szkole ponadgimnazjalnej, kontynuowali kurs historii rozpoczynając zdobywanie wiedzy od wydarzeń 1918 roku, a kończyli na wydarzeniach z przełomu XX i XXI wieku. W drugiej klasie, w zależności od tego który profil wybrali, albo podejmowali szczegółową analizę historii poczynając od okresu starożytności, dochodząc w klasie trzeciej do współczesności (profile humanistyczne z rozszerzonym kursem historii) albo stawali się od 1 września 2013 rok słuchaczami nowego przedmiotu «Historia i społeczeństwo. Dziedzictwo epok». W Podstawie programowej tego przedmiotu zamieszczono propozycję dziewięciu bloków⁵, które można było realizować w ujęciu tematycznym, czyli wybrany blok przez wszystkie pięć epok historycznych, bądź w ujęciu epokowym, czyli w zakresie wybranej epoki historycznej omówić wszystkie dziewięć wątków. Zrealizowane miały być co najmniej cztery bloki, a zgodnie z decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej wątek tematyczny «Ojczysty Panteon i ojczyste spory» — stał się obowiązkowy, do omówienia w każdej klasie realizującej program «Historii i społeczeństwa»⁶.

Wprowadzenie «nowych zasad» nauczania przedmiotu miało na celu zainteresować historią nie-historyków a nie jak potocznie się mówi

⁵Bloki do wyboru: Europa i świat; Język, komunikacja i media; Kobieta i mężczyzna, rodzina; Nauka; Swojskość i obcość; Gospodarka; Rządzący rządzeni, Wojna i walka; Ojczysty Panteon i ojczyste spory.

⁶Rozporządzenie Ministra Edukacji narodowej z dnia 27.08.2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. 2012 r., poz. 977).

«zrealizować program». Twórcy nowej Podstawy programowej w dołączonym komentarzu⁷ sugerowali (odnośnie «Historii i społeczeństwa»), żeby unikać przesadnego rozbudowywania treści i jak najwięcej czasu poświęcić na kształcenie umiejętności, choćby krytycznej analizy różnego typu źródeł, synchronizowania wydarzeń w czasie, ich interpretacji itp. Zachęcano, aby pokazać uczniom «zainteresowanym naukami matematycznymi i przyrodznawstwem, że wiedza humanistyczna może stanowić klucz do rozumienia świata współczesnego i pomaga w autoidentyfikacji w świecie»⁸. Natomiast obowiązkowy «Panteon ojczysty» pozwalał, a wręcz «zmuszał» do sięgania do życiorysów bohaterów historycznych. Zanim nowy przedmiot zagościł w szkołach odbywała się szeroka dyskusja kto powinien zostać wyróżniony w ramach panteonu⁹. Nie brakowało zwolenników ustalenia «kanonu postaci» jak też tych, którzy twierdzili, że to kreatywność nauczyciela powinna być czynnikiem dominującym przy wyborze omawianej osoby. Ta druga opcja, moim zdaniem, wydaje się być zasadna. To historyk powinien podjąć decyzję wokół których postaci należy toczyć spory, przygotowywać projekty edukacyjne czy wychowywać. Niestety funkcjonujące na rynku wydawniczym podręczniki do wspomnianego bloku¹⁰ jednoznacznie wskazują przykłady postaci wartych zainteresowania, a ponieważ wielu nauczycieli woli skorzystać z „gotowca” i tym samym nie poszukiwać własnych rozwiązań, więc w wielu szkołach, na wielu lekcjach powielane są te same wzorce i postaci. Śledząc propozycje podręcznikowe trudno nie odnieść wrażenia, że zawierają przede wszystkim „standardowe” przykłady. Jako bohaterowie (ewentualnie postaci kontrowersyjne) pojawiają się królowie, dowódcy wojskowi, przedstawiciele świata nauki i kultury, duchowni odgrywający istotną rolę w funkcjonowaniu zwłaszcza piastowskiego i jagiellońskiego państwa czy współcześni politycy zaangażowani w wydarzenia powojenne, a zwłaszcza te związane z przemianami roku 1989 i wydarzeń późniejszych¹¹. Dostyc ostrożnie podchodzi się do tych ostatnich. Autorzy starają się nie oceniać i nie wartościować, gdyż obawiają się krytyki odbiorców. Druga generalna uwaga, którą można sformułować odnośnie wątków biograficznych

⁷Podstawa programowa z komentarzami, https://womgorz.edu.pl/files/File/Doradztwo_metodyczne/Podstawa%20programowa%20z%20komentarzami.%20Edukacja%20historyczna%20i%20obywatelska.pdf, s. 54–55.

⁸Ibidem.

⁹Zob.: S. Roszak, *Kto do panteonu?*, „Wiadomości Historyczne z wiedzą o społeczeństwie” nr 2(2013), s. 4–5.

¹⁰Przykłady: M. Markowicz, O. Pytlińska, A. Wyroda, *Historia i społeczeństwo. Ojczysty Panteon i ojczyste spory*, WSiP, Warszawa 2013; A. Balicki, *Historia i społeczeństwo. Ojczysty Panteon i ojczyste spory*, Operon, Gdynia 2013; T. Maćkowski, *Poznać przeszłość. Ojczysty panteon i ojczyste spory*, Nowa Era, Warszawa 2013.

¹¹Autorka odwołuje się tylko do postaci historycznych związanych z historią Polski.

we wspomnianych podręcznikach, to dominacja przedstawicieli życia politycznego (polityczno-militarnego), ale to też wynika z przewagi tematów politycznych nad kulturowymi, gospodarczymi społecznymi. Trzecia: historia to losy mężczyzn. Kobiet nie ma w niej prawie wcale. O ile w przypadku przedstawiania „czasów zamierzchłych” można to zrozumieć, to gdy chodzi o dzieje współczesne, trudno taki wybór uzasadnić. Występują władczynie (zwykle Dobrawa, Jadwiga), przedstawicielki nauki (Maria Skłodowska-Curie), kultury (Hanka Ordonówna, Pola Negri, Helena Modrzejewska, Maryla Rodowicz), bohaterki militarne (czasami z pogranicza świata literackiego, np. Emilia Plater, „Inka”) i kobiety pełniące współcześnie rolę polityczne (premiera, ministra itp.). Stosunkowo niewiele informacji odnajdujemy na ich temat. Życiorysy wszystkich postaci zasadniczo pokazywane są «przy okazji», a nie z podkreśleniem roli osoby, jej wpływu na rozgrywające się wydarzenia, jej udziału w przełomowych momentach dziejów. Nie widać tego, że historia to losy poszczególnych jednostek, czasami odnosi się wrażenie, że uczeń ma zobaczyć nie wpływ jednostki na historię, ale historii, która «niechcący» wciąga w swój wir człowieka. Niby w prezentowanych treściach nie brakuje «wątków ludzkich», nie są «odhumanizowane» niemniej można by było postarać się postaci wykorzystać bardziej. Lepiej przedstawia się kwestia traktowania poszczególnych osób jako wzorów do naśladowania albo prezentowania ich jako antybohaterów. Z tym, że też odwołania następują tylko do postaci bardzo znanych, «prawdziwych bohaterów», z którymi uczniowi trudno się utożsamić. Zwłaszcza we wcześniejszych epokach brakuje podkreślenia tego, że wpływ na historię mieli też zwykli śmiertelnicy, często nastoletni. Dobrym przykładem jest tutaj przypomnienie postaci Bronki Śmielowiczówny, która przeciwstawiała się nauczania religii po niemiecku (bohaterka buntu we Wrześni)¹². Niemniej pokazywanie takich postaci zdarza się niezwykle rzadko.

Istotną sugestią jest też skupienie się na historii regionalnej. Przedmiot «Historia i społeczeństwo. Dziedzictwo epok» pozwala nauczycielowi na dużą dowolność. Proponowane w Podstawie programowej treści umożliwiają swobodę nauczania, a nauczyciel, prowadząc zajęcia, nie musi myśleć o egzaminie zewnętrznym. Jego uczniowie mają polubić historię, zrozumieć procesy dziejowe, ale przede wszystkim mogą zobaczyć, że na tę historię wpływ nierzadko mieli zwykli przeciętni ludzie. Historia regionalna, bliska uczniowi, pozwala w sposób szczególny ten cel zrealizować. W tym konkretnym przypadku warto sięgnąć do dziejów najnowszych dlatego, że często żyją jeszcze «ich twórcy», a także żywa

¹²A. Balicki, op. cit., s. 16.

jest pamięć o nich. Należy też pamiętać, że wydarzenia XX wieku, a w związku z tym i ich bohaterowie, miały ogromny wpływ na współczesną rzeczywistość. Ponadto uczeń ma możliwość konfrontowania poznanych w szkole wiadomości na temat postaci dwudziestowiecznych z tym co funkcjonuje w pamięci zbiorowej otoczenia, a zwłaszcza rodziny¹³. Przy okazji uczeń może zostać zachęcony do zebrania informacji na temat przeszłości własnej rodziny. Często w czasach PRL narzekano na podejmowane przez szkoły czy organizacje młodzieżowe akcje propagandowe, np. oznaczanie miejsc związanych z marszem II Armii Wojska Polskiego czy zbieranie informacji o budowniczych ludowego państwa, ale należy zauważyć, że mimo że cel był jednoznaczny i służył indoktrynacji, to idea była słuszna pozwalająca na obcowanie z historią. Teraz też można spróbować przeprowadzać wywiady, rozmowy z uczestnikami walk, jak też twórcami nowej rzeczywistości po 1989 roku czy osobami, które miały ogromny wpływ na rozwój kulturowy regionu, których wkład w naukę i kulturę polską, a nawet europejską był ogromny. Nie brakuje też osób związanych z historią gospodarczą państwa i regionu. Zwykle uczeń polskiej szkoły na lekcjach historii miał możliwość zetknięcia się z Eugeniuszem Kwiatkowskim, Władysławem Grabskim czy twórcami gospodarki planowej w PRL, ale nie wspomniano postaci, które miały duży wpływ na rozwój gospodarczy poszczególnych regionów (nawet jeśli rzutowało to na rozwój całego kraju). «Historia i społeczeństwo» daje szansę zaistnienia osób do tej pory mniej eksponowanych w edukacji szkolnej. Rolą nauczyciela jest zachęcenie podopiecznych do zainteresowania się takimi postaciami, a zwłaszcza podkreślenia ich dziejowej roli.

Taką postacią jest choćby Jan Wyżykowski¹⁴, odkrywca rud miedzi w Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym (LGOM). Dlaczego biografię Wyżykowskiego¹⁵ warto wykorzystać na lekcjach historii w szkołach, np. w regionie dolnośląskim? Przy okazji prezentacji tej postaci mamy możliwość pokazania, w jaki sposób peerelowska rzeczywistość wpływała na życie społeczeństwa (Wyżykowski «uwikłany w historię»).

¹³J. Durka, *op. cit.*, s. 131.

¹⁴Jan Wyżykowski urodzony w Haczowie 31 marca 1917 roku, zmarły 29 października 1974 roku w Warszawie.

¹⁵Pewną trudnością jest to, że Jan Wyżykowski nie doczekał się odrębnej biografii. Rolą nauczyciela, a może uczniów ukierunkowanych przez nauczyciela będzie zebranie informacji o życiu Wyżykowskiego w oparciu o funkcjonujące krótkie biogramy, ale także o teksty prasowe oraz opracowania na temat pracy badawczej odkrywcy. Pomocny przy «tworzeniu» życiorysu będzie powstały w 2010 roku film. Młodzi ludzie, jako «pokolenie multimedialne» chętniej sięgają do środków audiowizualnych. W filmie «Wyrzecz ziemi tajemnicę» (film dokumentalny, produkcja — Polska 2005) zrealizowanym przez Alinę Suworow, według jej scenariusza oraz Andrzeja Koguta, Wyżykowskiego wspominają współpracownicy oraz rodzina.

Można przyglądać się wręcz absurdom ówczesnego życia, pokazać, że Wyżykowski i jego odkrycie budziło i budzi kontrowersje i spory (Wyżykowski jako postać kontrowersyjna), wskazać, że badacz może stanowić wzorzec osobowy (Wyżykowski jako człowiek, który ciężką pracą doszedł do sukcesu; człowiek o niezłomnym charakterze, skromny «ideowiec», który nie wykorzystał odkrycia dla celów prywatnych). Na jego przykładzie ukazać, że «lokalne odkrycie» nie tylko zmieniło oblicze całego regionu, ale także zadecydowało o rozwoju gospodarczym kraju, stało się ważną inwestycją PRL i tym samym spowodowało, że nowe zagłębie miedziowe kilkakrotnie gościło przedstawicieli władz centralnych¹⁶.

Wyżykowski pochodził z wielodzietnej rodziny (miał dziewięcioro rodzeństwa). Od dzieciństwa wykazywał zdolności do nauki. Niestety rodziny nie było stać na wspieranie jego edukacji, ale za namową kierownika szkoły powszechnej i miejscowego księdza skorzystano z jedynej w takiej sytuacji możliwości dającej szansę dalszego rozwoju intelektualnego — wysłano Jana do jezuickiego niższego seminarium duchownego w Sędziszowie. Młody Wyżykowski nie miał jednak ochoty zostać zakonikiem. Zrezygnował z jezuickiej szkoły i postanowił sam zarobić na własne wykształcenie. Podjął pracę domowego nauczyciela i jednocześnie rozpoczął naukę w gimnazjum humanistycznym w Rozwadowie. W 1936 roku jako ekstern zdał maturę w III Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie. Wojna skomplikowała jego dalsze plany edukacyjne. Podczas okupacji pracował w ubezpieczalni społecznej, a po zakończeniu działań na frontach podjął studia na AGH, a następnie pracę w kopalniach górnośląskich. W 1951 roku został zatrudniony w Instytucie Geologicznym w Krakowie (od 1953 w Warszawie), gdzie rozpoczął badania „nad miedzią”, które doprowadziły go w 1957 roku do odkrycia ogromnych pokładów rud miedzi w późniejszym LGOM. W 1965 roku otrzymał tytuł doktora. Zmarł 29 października 1974 roku. Najprawdopodobniej śmierć przyspieszył fakt, że odsunięto go od dalszych prac poszukiwawczych, odbierając mu kierownictwo pracowni miedzi. Podobno miał przejść do pracy w archiwum, a jego stanowisko powierzono «specjalistom o szerszych horyzontach i odpowiedniej dynamice»¹⁷. Dla człowieka, który miedzi poświęcił wszystko, utrata tego

¹⁶Celem autorki nie jest przytaczanie dokładnej biografii Wyżykowskiego tylko wskazanie tych fragmentów życiorysu, które mogą zostać wykorzystane w ramach nauczania historii i pozwolić na realizację celu poznawczego, kształcącego i wychowawczego. Szerzej o Wyżykowskim zob. B. Techmańska, *Jan Wyżykowski — odkrywca «wielkiej miedzi»*, [w:] Nauka, red. F. Pańko, M. Skotnicka-Palka, B. Techmańska, Wrocław 2014, s. 259–269.

¹⁷J. Szperkowicz, *Nieustępliwý geolog*, [w:] *Portrety z pamięci*, red. W. Bielezina, Wrocław 1985, s. 240.

co stanowiło istotę życia, była trudna do zaakceptowania. Sam przyznał, że tak się «dał pochłonać dziełom swego życia», że nie był na pogrzebie ojca, weselu brata. Serce odkrywcy nie wytrzymało, kiedy odebrano mu możliwość prowadzenia dalszych prac «nad miedzią»¹⁸. Dlaczego w taki sposób potraktowano Odkrywcę? Przyczyną przede wszystkim była ludzka zawiść. Kiedy prowadził żmudne badania, które początkowo nie przynosiły sukcesu krytykujących było wielu, kiedy dokonał wielkiego odkrycia, także wielu chciało być współtwórcami¹⁹. Nie brakowało też takich, którzy nadal lansowali tezę, że «odkrył miedź, bo znalazł dokumentację niemiecką»²⁰. Wkrótce po osiągnięciu sukcesu Wyżykowski musiał też walczyć z tezą, że złoża leżą na zbyt dużej głębokości i będzie ogromny problem z eksploatacją²¹. Pojawiały się także sugestie, że dalsze poszukiwania nie mają sensu i należy wybudować kopalnię w Sieroszowicach (gdzie dokonano pierwszego udanego wiercenia) i podjąć natychmiastowe wydobywanie. Inżynier Wyżykowski planował sprawdzenie, jak rozległe jest złożo i gdzie można najdogodniej zlokalizować kopalnię. «Nieustępliwość w kwestiach zawodowych», którą charakteryzował się Odkrywca okazała się słuszną. Pierwszy szyb wybudowano w miejscu drugiego odwiertu zakończonym sukcesem, czyli w okolicach Lubina (szyb «Bolesław»). Przez cały czas swojej pracy walczył z przeciwnikami swojej koncepcji badawczej, również w najbliższym otoczeniu. Wśród argumentów przeczących jej zasadności pojawiały się opinie, że gdyby miedź występowała na wspomnianym ob-

¹⁸Te badania stanowiły istotę jego życia. Kazimierz Dubiński (współpracownik Wyżykowskiego) wspominał: «Na cztery dni przed śmiercią doc. Jan Wyżykowski przebywał w KGHM w Lubinie, uzgadnialiśmy dalszy tok prac poszukiwawczych. W rozmowie towarzyskiej mówił, że będzie długo żył, bo pochodzi z rodziny długowiecznej. Jego śmierć była ciosem» — wywiad pochodzący z filmu «Wydrzeć ziemi tajemnice» (film dokumentalny, realizacja A. Suworow, produkcja — Polska 2005).

¹⁹O tym wspomina, m.in. córka (Małgorzata Duszak) odkrywcy. Twierdzi, że ojciec nie chciał opracować dokumentację złóż dopisać do niej wicedyrektora instytutu, w którym pracował. Ten zagroził odsunięciem od badań.. M. Kokot, *Człowiek z miedzi, cz.1, Inżynier Wyżykowski wierci nielegalnie*, www.wyborcza.pl/1.87648,10808150,Czlowiek-z-miedzi-cz-1-Inzynier-Wyzykowski-wierci.html#ixzz2CV4ltRdf [dostęp 12.11.2012]. Córka wspomina również, że gdy ojciec dowiedział się, że odebrano mu projekt i dokumentację był załamany. Wierzył jeszcze, że nastąpi zmiana decyzji, ale kiedy tak się stało serce odkrywcy nie wytrzymało. Żona odnalazła go w łazience na podłodze. W wieku 57 lat Jan Wyżykowski zmarł na zawał serca, *ibidem*.

²⁰*ibidem*. Teza ta pojawiła się też po 1989 roku, kiedy przedstawiciele lokalnych lubińskich władz, odcinając się od wszystkiego co kojarzone było z PRL, potraktowali także Wyżykowskiego jak załamany, negując jego odkrycie. Pismo wysłane do niemieckiego Federalnego Urzędu ds. Geologii i Surowców w Hanowerze spotkało się z odpowiedzią: Niemcy w tych okolicach miedzi nie szukali, a odkrycie złóż w rejonie Lubina i Głogowa jest zasługą polskich geologów, *ibidem*.

²¹Towarzystwo Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego w Sieroszowicach: www.tpjw.radwanice.pl. [dostęp 10.11.2012].

szarze to na pewno geolodzy niemieccy odkryliby ją oraz, że złoża cynku, miedzi i ołowiu (zgodnie z badaniami okresu międzywojennego) zalegają na głębokości do 400 metrów, Wyżykowski proponował głębsze wiercenia. Z niespodziewaną pomocą odkrywcy przyszła Uchwała Rządu nr 1018/55 z dnia 17 grudnia 1955 roku, która zobowiązywała Państwowy Instytut Geologiczny do odkrycia złóż miedzi dla potrzeb gospodarki krajowej²². Socjalistyczne państwo potrzebowało «surowcowego» sukcesu. Kiedy dokonał odkrycia podniosły się głosy, że wykorzystano badania niemieckie, że oparł się na wnioskach innego polskiego geologa Józefa Zwierzyckiego, a podsumowaniem badań niemieckich były wnioski zawarte w pracy Otto Eisentrauta (*Der niederschlesische Zeschtein und seine kupferlagerstaette*)²³. Uczony zachodnie potwierdził, że w występującym Cechszynie (na przedgórzu sudeckim) nie «natrafiono na margiel miedzionośny o „okruszcowaniu godnym zainteresowania” stąd Niemcy wstrzymali dalsze prace»²⁴.

Wyżykowski był laureatem wielu nagród i odznaczeń. Warto wspomnieć, że był kawalerem Orderu Bryły, nagrody przyznawanej przez «Życie i Nowoczesność», badaczom upartym, którzy nie zrazili się trudnościami. Należy przyznać, że ta wytrwałość była potrzebna. Pierwszym etapem prac poszukiwawczych była piesza penetracja terenu. Podążał «tropem swych wcześniejszych naukowych przemyśleń i szlakiem polskich tradycji wydobywania miedzi oraz niemieckich poszukiwań»²⁵. Zazwyczaj Wyżykowski dojeżdżał do określonego miejsca i rozpoczynał wędrówkę. Oglądał naturalne i sztuczne odsłonięcia skał, wchodził do starych wyrobisk górniczych. Często nie miał przy sobie żadnych dokumentów, w efekcie czego nie raz budził zainteresowanie Milicji i musiał się tłumaczyć.

Wspominając okres poszukiwań Wyżykowski mówił o ciągle towarzyszącym strachu i o tym, że on prawy człowiek, z zasadami «nakłamał się na całe życie»²⁶. W Dziennikach wierceń niewiele było faktów. Przeglądający ciągle czytał, o przestojach o przerwach w pracy o awariach sprzętu. Trzeba było w jakiś sposób wytłumaczyć przedłużający się czas wierceń, prowadzenie prac badawczych w innych miejscach itp. Kiedy

²²O koncepcjach Wyżykowskiego, m.in. E. Gospodarczyk, *Z dziejów badań i poszukiwań złóż rud miedzi w Polsce w ostatnim 30-leciu*, «Przegląd Geologiczny» 1976, nr 4, s. 181–185.

²³Ibidem, s. 183.

²⁴A. Lisowski, *Geologia na wagę miedzi*, «Nowa Miedź» (1972) nr 11, s. 1 i 5.

²⁵D. Petry, *Życie i działalność Jana Wyżykowskiego — odkrywcy wielkiej polskiej miedzi* (Zielona Góra 1989). Praca magisterska napisana w WSP w Zielonej Górze (w Instytucie Historycznym) pod kierunkiem prof. dr hab. Hieronima Szczegóły, s. 47, maszynopis w posiadaniu autorki.

²⁶J. Szperkiewicz, *Tędy do miedzi*, [w:] *Życiorysy z tęczą*, wybór i oprac. J. Rawicz, Warszawa 1975, s. 196.

nakazywano ich zawieszenie ekipa towarzysząca Wyżykowskiemu pracowała w nocy, w tajemnicy (jeden z jej członków wspomina, że przypominało to działalność konspiracyjną)²⁷. Nigdzie też nie było informacji o tym, że nagminnie przekraczano dopuszczalną dla sprzętu głębokość, jeśli chodzi o wiercenia. Wyżykowski zdawał sobie sprawę, że jeśli dojdzie do zniszczenia sprzętu w trakcie zbyt głębokich odwiertów może zostać posądzony o sabotaż gospodarczy. Miał też świadomość, że jeśli jego koncepcje nie znajdą potwierdzenia, w najlepszym wypadku jego kariera zawodowa legnie w gruzach. «Jesienią 1955 roku Jan Wyżykowski wraca wieczorem do warszawskiego mieszkania na ulicy Pivnej. Boi się, że rano przyjdą po niego z UB [Urzędu Bezpieczeństwa — BT]. A potem sąd wyda szybki wyrok. Sabotaż gospodarczy, dożywocie albo kara śmierci. Być może żałuje wtedy, że porzucił seminarium duchowne»²⁸. Może autor tekstu chcąc dodać kolorytu przekazowi wyeksponował wątek emocjonalny niemniej Wyżykowski zdawał sobie sprawę, że jeśli się myli, jeśli ktoś odkryje «przekroczenia norm»²⁹ podczas prac poszukiwawczych, konsekwencje mogą być bardzo poważne³⁰. Często też odkrywca nie mógł podejmować wierceń w miejscach, które wydawały się być optymalne. Tak było w Lubinie. Wyżykowski obliczył, w którym miejscu postawić aparat wiertniczy niestety okazało się, że był to obszar «pod nadzorem» wojsk radzieckich. Zasugerowano dosyć jednoznacznie, że należy zmienić miejsce i wskazano pobliskie pole. Pojawił się kolejny problem — właściciel pola obawiając się strat także nie chciał wyrazić zgody na wiercenia. Obietnica jednak finansowej rekompensaty za poniesione straty okazała się przekonywująca³¹.

Bohater odkrycia, które «wstrząsnęło Polską i światem»³², «Kolumb polskiej miedzi»³³ jest przede wszystkim wspomniany przez lokalne środowisko Zagłębia Miedziowego. Artykuły na jego temat ukazywały się w ogólnopolskiej prasie w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy budowały się kolejne kopalnie, a Zagłębie było wizytówką PRL odwiedzaną przez I sekretarzy, premierów, ministrów. Specjalistyczne

²⁷J. Rybczyński, *Życiorys ryty w miedzi*, [w:] *Antologia reportażu radiowego*, wybór i oprac. A. Słapczyńska, Warszawa 1979, s. 107.

²⁸M. Kokot, *Człowiek z miedzi*, www.wyborcza.pl/1,87648,10808150,Czlowiek_z_miedzi_cz_1_Inzynier_Wyzykowski_wierci.html [dostęp 12.12.2012].

²⁹Złoża rudy miedzi odkryto w Sieroszowicach na głębokości 655,95 – 658,70 m., natomiast sprzęt wiertniczy którym dysponowali geolodzy można było używać na głębokości ok 450 m.

³⁰M. Kokot, *Człowiek z miedzi*, www.wyborcza.pl/1,87648,10808150,Czlowiek_z_miedzi_cz_1_Inzynier_Wyzykowski_wierci.html [dostęp 12.12.2012]

³¹D. Petry, *op. cit.*, s. 56.

³²J. Roszko, *Miedziany kraj*, Warszawa 1968, s. 7.

³³J. Rybczyński, *op. cit.*, s. 104.

czasopisma, jak «Przegląd Geologiczny» czy «Metale nieżelazne» odwoływały się do odkrycia, podkreślając jego szczególny charakter. Także po śmierci odkrywcy ukazało się kilka biogramów, wspomniany był przez swoich współpracowników i przełożonych. W kolejnych latach raczej podkreślano, że budowa LGOM jest «wspólnym wysiłkiem całego narodu», zbiorowym sukcesem naukowców, budowniczych, górników a przede wszystkim jest efektem «działań socjalistycznego państwa». Przedstawiciele władz centralnych bardzo chętnie odwiedzali budującą się zagłębie, uczestniczyli w obchodach świąt górniczych. W Lubinie gościł Władysław Gomułka (I sekretarz KC PZPR) oraz premier Józef Cyrankiewicz. Kilkakrotnie miedziowych górników odwiedzał kolejny szef PZPR Edward Gierek. Socjalistyczne państwo chętnie chwaliło się sukcesem odkrycia ale dosyć szybko zapomniało o jego twórcy.

Jan Wyżykowski pomimo tego, że był geologiem, to wykazywał zainteresowania historyczne i muzyczne. Gdyby nie odkryta wada krtani może zostałby śpiewakiem operowym (w Krakowie pobierał lekcje śpiewu). Miłością do muzyki zaraził dzieci. Także najbliższych mobilizował do zwiedzania kraju, do utrzymywania związków ze stronami rodzinnymi. Sam chętnie wcielał się w rolę «przewodnika» podczas rodzinnych czy przyjacielskich wyjazdów. Osoby, które znały Jana Wyżykowskiego wspominają go z ogromną życzliwością i sympatią. «Człowiek wielkiego uroku osobistego, skromności, którą często podawano za nieśmiałość, bądź jeszcze gorzej onieśmielenie»; «badacz z charakterem», «Czegokolwiek się podejmował, robił to z pasją», «niespożyty był to człowiek, bez zawiści i niezdrowych ambicji», «komu nigdy nie dał odczuć, że zasobem wiedzy przewyższa rozmówców»³⁴. Człowiek pozbawiony potrzeb, wystarczył mu jeden garnitur i niewielkie mieszkanie. Kiedy dokonał odkrycia miał szansę zamiany malutkiego jednopokojowego mieszkania na ulicy Piwnej. Wymienił je na niewiele większe... Praktycznie wszystkie formalności załatwiła żona, Odkrywca nie miał czasu... Prowadząc poszukiwania w okolicach Sieroszowic wynajmował pokój u państwa Lelickich. Podobnie jak współpracownicy, również gospodyni wspomina Wyżykowskiego jako niezwykle skromnego i sympatycznego człowieka. W związku z pobytem odkrywcy w Sieroszowicach zrodziła się tradycja pierogowych jarmarków. Podobno ruskie pierogi były ulubionym daniem bohatera miedzi.

Oprócz opracowanych informacji biograficznych pomocne przy przedstawianiu postaci na lekcjach są wspomnienia samego bohatera. W tym wypadku te, które zachowały się — to notatki «typowo geologiczne»

³⁴M.in. Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie: www.sce.pl/site/wyzyk/biografia.html; Towarzystwo Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego w Sieroszowicach: www.tpjw.radwanice.pl/page_id=79 [dostęp 10.11.2012].

dotyczące przede wszystkim odkrycia, w niewielkim stopniu służące poznaniu osoby. Ciekawych informacji na temat Wyżykowskiego dostarczają listy, które pisał do żony. Licznymi pamiątkami po Wyżykowskim dysponuje również Towarzystwo Miłośników Ziemi Lubińskiej (TMZL), które było inicjatorem powołania muzeum imienia Jana Wyżykowskiego. TMZL jak i władze Kombinatu Górniczo Hutniczego Miedzi utrzymują kontakt z żoną Odkrywcy, co pozwala na organizowanie spotkań z młodzieżą, przede wszystkim ze szkół noszących imię Wyżykowskiego (zwykle z okazji 4 grudnia — w Polsce wtedy obchodzony jest Dzień Górnika), podczas których wspominana jest postać Odkrywcy. Także pamięć o Wyżykowskim zachowuje towarzystwo jego imienia utworzone w Sieroszowicach. Jego przedstawiciele także chętnie dzielą się wiedzą na temat badacza. To właśnie na stronie Towarzystwa Przyjaciół jego pamięci znalazło się zdanie: «Každy człowiek rodzi się, żyje, umiera, lecz nie každy potrafi pozostawić po sobie ślad na Ziemi. Jan Wyżykowski taki ślad pozostawił»³⁵; świadczące o tym, że warto odwołać się do przykładu badacza miedziowego w procesie edukacji historycznej.

Bibliografia

Akty prawne

- 1 Rozporządzenie Ministra Edukacji narodowej z dnia 27.08.2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. 2012 r., poz. 977)

Literatura

- 1 Braudel F., *Gramatyka cywilizacji*, Warszawa 2006.
- 2 Durka J, *Rola postaci historycznej w edukacji — dotychczasowe doświadczenia a „nowa podstawa programowa z historii”*, [w:] *Pamięć-Kultura-Edukacja*, po red. A. Biesia SJ, M. Chrost, B. Topij-Stempiński, Kraków 2011, s.123–133.
- 3 Gospodarczyk E., *Z dziejów badań i poszukiwań złóż rud miedzi w Polsce w ostatnim 30-leciu*, «Przegląd Geologiczny» 1976, nr 4, s. 181–185.
- 4 Lisowski A., *Geologia na wagę miedzi*, „Nowa Miedź” 1972, nr 11, s. 1 i 5.
- 5 Łazarska M., *Biografie na lekcjach historii w szkole podstawowej*, «Wiadomości Historyczne» nr 3 (1989), s. 252–256.

³⁵Towarzystwo Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego w Sieroszowicach: www.tpjw.radwanice.pl/page_id=79 [dostęp 10.11.2012].

- 6 Petry D., *Życie i działalność Jana Wyżykowskiego — odkrywcy wielkiej polskiej miedzi* (Zielona Góra 1989). Praca magisterska napisana w WSP w Zielonej Górze (w Instytucie Historycznym) pod kierunkiem prof. dr hab. Hieronima Szczegóły, s. 47, maszynopis w posiadaniu autorki.
- 7 Roszak S., *Kto do panteonu?*, «Wiadomości Historyczne z wiedzą o społeczeństwie» 2013, nr 2, s. 4–5.
- 8 Roszko J., *Miedziany kraj*, Warszawa 1968.
- 9 Rulka J., *Niektóre problemy świadomości historycznej młodzieży*, «Studia Pedagogiczne» 1990, z. 16, s. 23-35.
- 10 Rulka J., *Przemiany świadomości historycznej młodzieży*, Bydgoszcz 1991.
- 11 Rybczyński J., *Życiorys ryty w miedzi*, [w:] *Antologia reportażu radiowego*, wybór i oprac. A. Słapczyńska, Warszawa 1979, s. 107–108.
- 12 Szperkowicz J., *Nieustępliwy geolog*, [w:] *Portrety z pamięci*, red. W. Bielożin, Wrocław 1985, s. 239–242.
- 13 J. Szperkowicz, *Tędy do miedzi*, [w:] *Życiorysy z tęczą*, wybór i oprac. J. Rawicz, Warszawa 1975, s. 195–198.
- 14 Techmańska B., *Jan Wyżykowski — odkrywca „wielkiej miedzi”*, [w:] *Nauka*, red. G. Pańko, M. Skotnicka-Palka, B. Techmańska, Wrocław 2014, s. 259–269.
- 15 Wojdon J., *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944–1989)*, Toruń 2001.

Podręczniki

- 1 Balicki A., *Historia i społeczeństwo. Ojczysty Panteon i ojczyste spory*, Operon, Gdynia 2013.
- 2 Maćkowski T., *Poznać przeszłość. Ojczysty panteon i ojczyste spory*, Nowa Era, Warszawa 2013.
- 3 Markowicz M., Pytlińska O., Wyroda A., *Historia i społeczeństwo. Ojczysty Panteon i ojczyste spory*, WSiP, Warszawa 2013.

Film

- 1 «Wyrzeć ziemi tajemnice» — film dokumentalny, realizacja A. Suworow, produkcja polska 2005.

Netografia

- 1 Kokot M., *Człowiek z miedzi*, cz.1, *Inżynier Wyżykowski wierci nielegalnie*, www.wyborcza.pl/1.87648,10808150,Czlowiek-z-miedzi-cz-1-Inzynier-Wyzykowski-wierci.html#ixzz2CV4ltRdf.
- 2 Podstawa programowa wraz z komentarzami: <https://womgorz.edu.pl/>

- files/File/Doradztwo_metodyczne/Podstawa%20programowa%20z%20komentarzami.%20Edukacja%20historyczna%20i%20obywatelska.pdf, s. 54–55.
- 3 Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie www.sce.pl/site/wyzyk/biografia.html
 - 4 Towarzystwo Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego w Sieroszowicach <http://www.tpjw.radwanice.pl/>

Rola lokalnych bohaterów w edukacji historycznej.

Techmańska Barbara, Dr, pracownik Zakładu Dydaktyki i WOS Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego (Polska).

Ukraińska biografistyka = Biographistica ukrainica. – Kijów, 2016. – Wyp. 13. – S. 221–236.

Tekst prezentuje możliwości wykorzystania na lekcjach «Historii i społeczeństwa. Dziedzictwa epok» postaci mniej znanych i eksponowanych w Podstawie programowej i podręcznikach, a zwłaszcza tych związanych z historią lokalną. Autorka proponuje postać dra Jana Wyżykowskiego, odkrywcy złóż rud miedzi w nowym zagłębiu miedziowym. Przy okazji prezentacji tej postaci istnieje możliwość przekazania, w jaki sposób peerelowska rzeczywistość wpływała na życie społeczeństwa (Wyżykowski «uwikłany w historię»), można przyglądać się wręcz absurdom ówczesnego życia, pokazać, że Wyżykowski i jego odkrycie budziło i budzi kontrowersje i spory (Wyżykowski jako postać kontrowersyjna), wskazać, że badacz może stanowić wzorzec osobowy (Wyżykowski jako człowiek, który ciężką pracą dochodzi do sukcesu; człowiek o niezłomnym charakterze, skromny «ideowiec», który nie wykorzystał odkrycia dla celów prywatnych), a także na jego przykładzie ukazać, że «lokalne odkrycie» nie tylko zmieniło oblicze całego regionu, ale także zadecydowało o rozwoju gospodarczym kraju, stało się ważną inwestycją PRL i tym samym przyczyniło się do tego, że nowe zagłębie miedziowe kilkakrotnie gościło przedstawicieli władz centralnych.

Słowa kluczowe: Biografia, edukacja historyczna, historia regionalna, wzorzec osobowy, Jan Wyżykowski.

Роль місцевих героїв в історичній освіті.

Техманська Барбара, доктор, співробітник кафедри дидактики і суспільствознавства Історичного інституту Вроцлавського університету (Польща).

Українська біографістика = Biographistica ukrainica. – Київ, 2016. – Вип. 13. – С. 221–236.

Текст показує можливість використання на уроках предмета «Історія і суспільство. Спадщина епох» постатей, мало знаних і слабо представлених у базовому навчальному плані та підручниках, особливо тих осіб, котрі пов'язані з локальною історією. Автор пропонує постать д-ра Яна Вижиговського, відкривача родовищ мідних руд у новому міднорудному басейні. З нагоди представлення цієї постаті існує можливість розповісти, яким чином ПНР-івська дійсність впливала на життя суспільства (Вижиговський «вплетений в історію»), придивитися до абсурду тодішнього життя, виявити, що Вижиговський та його відкриття викликали і викликають суперечки та спори (Вижиговський як суперечлива постать), продемонструвати, що дослідник може являти собою взірць особистості (Вижиговський як людина, яка тяжкою працею досягає успіху; людина з незламним характером, скромний «ідейний», котрий не використав відкриття в особистих цілях), а також на його прикладі показати, що «місцеве відкриття» не лише змінило обличчя цілого регіону, а й вирішило економічний розвиток країни, стало важливою інвестицією ПНР і тим самим зумовило те, що новий міднорудний басейн кілька разів відвідували представники центральної влади.

Ключові слова: біографія, історична освіта, регіональна історія, взірць особистості, Ян Вижиговський.

The role of local heroes in historical education.

Technanska Barbara, Dr., Department of Teaching and Knowledge Society Institute of History of the University of Wroclaw (Poland).

Ukrainian biographical = Biographistica ukrainica. – Kyiv, 2016. – Vol. 13. – P. 221–236.

The text presents the possibility of using classes «History and society. Heritage eras» as less well-known and prominent in the curriculum and textbooks and especially those related to local history. The author proposes a figure of Dr. John Wyżykowski, discoverer of copper ore deposits in the new Copper Basin. On the occasion of the presentation of that form can be sent to how peerelowska reality affect the life of society (Wyżykowski «involved in the story»). You can even to look at the absurdities of contemporary life. Show that Wyżykowski and his discovery aroused and arousing controversy and disputes (Wyżykowski as a controversial figure). Indicate that the researcher can be a standard bed (Wyżykowski as the man who hard work comes to success; a man of steadfast character, modest «men of ideas» who has not used the discovery for private purposes). On his example to show that «local discovery» not only changed the face of the whole region but also decisive for the

economic development of the country, has become an important investment PRL and thus caused the new copper basin on several occasions hosted the representatives of the central government.

Keywords: Biography, historical education, regional history, pattern bedded, Jan Wyżykowski.